

Warszawa, styczeń 2010 r.

Upadłości korporacyjne na świecie:**po trudnym 2009 r., w roku 2010 Euler Hermes przewiduje utrzymanie liczby upadłości korporacyjnych na wysokim poziomie**

Euler Hermes, wiodący ubezpieczyciel należności, szacuje (dane z listopada), że w 2009 r. liczba upadłości korporacyjnych na świecie wzrosła o 33%. Podczas gdy w 2008 r. wzrost globalnej liczby upadłości w połowie przypadków wynikał z ograniczeń finansowych, to w 2009 r. główną przyczyną zwiększenia ich liczby jest już recesja gospodarcza (a więc m.in. spadek zamówień, zatory płatnicze między firmami, następująca za tym spirala upadłości).

Dwa kluczowe czynniki stojące za upadłościami korporacyjnymi to sytuacja ekonomiczna i rentowność spółek oraz ich finansowanie. Zahamowanie tendencji wzrostu liczby bankructw wymaga z reguły wzrostu PKB na poziomie 2-3%.

– Od połowy 2008 r. problemy wynikające ze zwykłych czynników wiążących się z cyklem gospodarczym (zmniejszenie sprzedaży) znacznie się zaostrzyły na skutek działania czynników nadzwyczajnych, bezpośrednio związanych z kryzysem (np. trudności z finansowaniem) – mówi Karine Berger, Dyrektor Działu Analiz w centrali Euler Hermes. – Spowolnienie gospodarcze w 2008 r. odpowiada jedynie za połowę przypadków składających się na 26-procentowy wzrost liczby upadłości korporacyjnych na świecie. Pozostała część była prawdopodobnie związana z ograniczeniami finansowymi, z jakimi borykały się spółki w drugiej połowie roku. Szacujemy, że w 2009 r. nasz globalny wskaźnik upadłości, który podsumowuje tendencje w zakresie bankructw spółek na świecie, wzrósł o 33%. Wzrost ten będzie można w całości przypisać załamaniu koniunktury gospodarczej.

2009: Dalszy wzrost Globalnego Wskaźnika Upadłości

Kryzys gospodarczy i finansowy przyczynił się już do gwałtownego i drastycznego wzrostu upadłości korporacyjnych w 2008 r. (skorygowane dane wykazują wzrost o 26%). Globalna recesja, która zaostrzyła się i rozprzestrzeniła na większość krajów i branż na początku 2009 r., była najpoważniejszym spadkiem koniunktury od czasów II wojny światowej. Towarzyszyły jej niezwykle gwałtowne pogorszenie sytuacji finansowej spółek oraz trudności płatnicze, a co za tym idzie także nagły wzrost liczby upadłości.

Szacujemy (dane z listopada), że w 2009 r. Globalny Wskaźnik Upadłości Euler Hermes wykazał drugi rok z rzędu rekordowy wzrost o 33%. Choć w większości krajów liczba upadłości rośnie, wskaźnik uwzględnia skrajnie różne sytuacje panujące w poszczególnych krajach:

- W Hiszpanii, Irlandii, Holandii i krajach bałtyckich liczba bankructw wzrosła gwałtownie o 75%;
- W USA oraz w Europie Północnej i Wschodniej liczba upadłości zwiększyła się o ponad 35%;
- Znaczny wzrost odnotowano również w Szwecji, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Francji;
- W Japonii i Niemczech wzrost ten był ograniczony;
- Godnymi uwagi wyjątkami w tym względzie są Kanada (-5%) i Korea Południowa (-7%).

Pod względem upadłości korporacyjnych, rok 2009 mógł okazać się najgorszym od ponad 10 lat w niektórych krajach, takich jak Szwecja i Finlandia (1996 r.), Wielka Brytania (1993 r.), Stany Zjednoczone i Norwegia (1992 r.). Dla krajów takich jak Francja, Hiszpania, Holandia, Belgia, Szwajcaria, Austria, Finlandia, Irlandia i Portugalia będzie to wręcz rok rekordowy.

2010: Różne tendencje, ale zasadniczo prognozy przewidują utrzymanie wskaźnika upadłości na wysokim poziomie

– Przewidywana na 2010 r. poprawa koniunktury będzie powolna i niepewna, jako że popyt krajowy w dużych krajach uprzemysłowionych będzie osłabiony rosnącym bezrobociem i obawami

związanymi z siłą nabywczą gospodarstw domowych – mówi Karine Berger. – Produkcja nie powróci do poziomu sprzed kryzysu przed 2011 rokiem. Bezpośrednim skutkiem słabego ożywienia gospodarki będzie utrzymanie się upadłości korporacyjnych na wysokim poziomie w 2010 roku. Przedsiębiorstwa nie zdołają powrócić do poziomu rentowności sprzed kryzysu wcześniej niż we wspomnianym 2011 r., jako że spadek obrotów będzie w dalszym ciągu wymagał znacznych korekt.

Na 2010 r. Euler Hermes prognozuje dalszy wzrost upadłości w Europie Zachodniej (+3%, po +43% w 2009 r. i +30% w 2008 r.). Oczekuje się pewnego spadku upadłości korporacyjnych, choć wciąż utrzymają się one na wysokim poziomie w obu Amerykach (USA, Kanada i Brazylia) oraz w niektórych krajach Azji. Dlatego też przewiduje się, że Globalny Wskaźnik Upadłości utrzyma ten sam wysoki poziom co w roku 2009.

2010: W Polsce jedno jest pewne – liczba niewypłacalnych przedsiębiorstw znacząco wzrośnie, także liczba oficjalnych upadłości będzie wyższa

Odnosnie przyszłego roku – liczba upadłości w Polsce nie spadnie, a raczej będzie rosła. Nie będzie ich więc 650-700, jak obecnie szacujemy zamknięcie 2009 roku, ale może ich być nawet sporo więcej – nawet 1500. Tyle przynajmniej powinno ich być, obserwując z naszej perspektywy na bieżąco liczbę firm mających problemy w ostatnich miesiącach. Wiele z tych firm upadnie lub - powinno upaść w ciągu najbliższych kwartałów (a jak wiemy w Polsce często wnioski składany jest już po czasie – stąd sądy odrzucają je z powodu braku majątku na pokrycie kosztów). Tak więc zgodnie z tendencjami światowymi: liczba faktycznie niewypłacalnych firm nie zmniejsza się w ostatnim czasie i nic nie wskazuje aby to się miało w najbliższym czasie zmienić; liczba upadłości powinna w ślad za tym rosnąć (nawet uwzględniając niedoskonałość polskiej procedury – a raczej praktyki przeprowadzania upadłości przedsiębiorstw).

Bezpośrednie powiązania własnościowo-kapitałowe sprawiają, że upadłości za granicą odbijają się na polskich przedsiębiorstwach

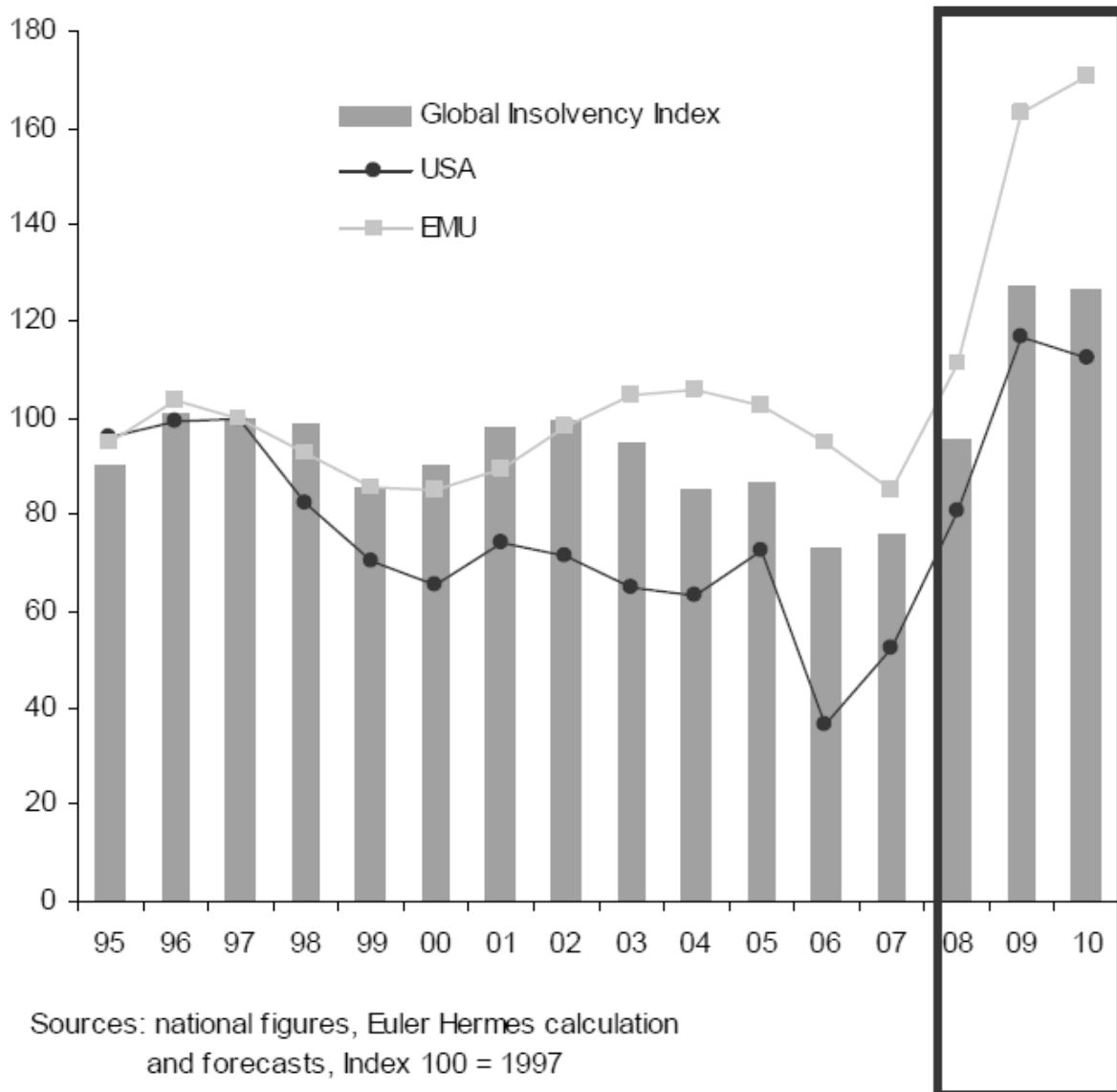
Tomasz Starus, główny analityk i dyrektor Działu Oceny Ryzyka w Euler Hermes zauważa: - „Często zapomina się o skali powiązania polskiej gospodarki z rynkiem światowym – i to nie w sposób bardziej pośredni, poprzez eksport czy import, ale bezpośredni - właścicielski. Działające w Polsce przedsiębiorstwa są oddziałami zagranicznych koncernów lub są powiązane z nimi kapitałowo. Perturbacje na rynkach światowych dotyczące firm-matek nie omijają więc także ich polskich spółek. Nie tylko wstrzymywane są inwestycje czy zamówienia, ale nierzadko polskie spółki są przez nie wystawiane na sprzedaż lub gdy to się nie uda – likwidowane.

Częstsze są także przypadki upadłości trans-granicznej: gdy upada zagraniczna firma-matka, to jednocześnie to samo postanowienie sądu w kraju głównej działalności oznacza także likwidację polskiego oddziału firmy (niezależnie od jego wyników – nierzadko znacząco lepszych niż macierzystego oddziału).”

Popyt wewnętrzny nie wystarcza do utrzymania koniunktury na poziomie gwarantującym znaczącą poprawę sytuacji wielu firm - zmniejszanie się liczby upadłości

Jak dodaje Tomasz Starus: - „Duży rynek (i popyt) wewnętrzny zamortyzował w skali całej gospodarki spowolnienie, ale na pewno jest on zbyt mały, aby ogół firm mógł się stabilnie rozwijać jak w latach poprzednich. Jesteśmy więc siłą rzeczy także pośrednio uzależnieni od sytuacji na innych rynkach. Nawet duża konkurencyjność polskich towarów i usług okazuje się często niewystarczająca, gdy spada popyt – a w odniesieniu do poszczególnych transakcji – anulowane są zamówienia lub co gorsze niespłacone zobowiązania za wyeksportowane już towary. Przypomnijmy, że w 2009 roku po raz pierwszy od II wojny światowej spadła światowa wymiana handlowa.”

Globalny Wskaźnik Upadłości Euler Hermes



Źródła: dane krajowe, obliczenia i prognozy Euler Hermes, Indeks 100 = 1997

EMU – Europejska Unia Gospodarcza i Walutowa

Metodologia

Pojęcie upadłości korporacyjnych różni się w poszczególnych krajach, co utrudnia dokonywanie porównań międzynarodowych. Różnice te mają dwie główne przyczyny. Po pierwsze, oficjalne procedury upadłościowe nie mają identycznego znaczenia we wszystkich krajach. W niektórych państwach, na przykład w Hiszpanii i we Włoszech, gdzie dominują postępowania układowe, odnotowuje się bardzo niewielkie bankructwa przedsiębiorstw, przez co liczba firm z problemami finansowymi jest zaniżona. Po drugie, w niektórych przypadkach bankructwa jednoosobowych działalności gospodarczych zaliczane są do upadłości korporacyjnych, w innych – na przykład w Stanach Zjednoczonych – do upadłości osób fizycznych, co utrudnia oddzielenie bankructw firm od bankructw czysto prywatnych. W efekcie dane na temat upadłości korporacyjnych są w znacznym stopniu zaniżone. Ponadto rozgraniczenie pomiędzy samodzielnymi przedsiębiorcami a bardzo małymi spółkami wykazuje w poszczególnych krajach istotne różnice. Dla każdego kraju wykorzystaliśmy definicję przedsiębiorstwa, która jest możliwie najbliższa definicji użytej w analizie upadłości, na

podstawie której obliczono stopę upadłości. Aby zniwelować różnice wynikające z różnorodnego charakteru krajowych danych statystycznych i uwarunkowań, zamiast liczb bezwzględnych opieramy się raczej na zmianie liczby upadłości w czasie. Dla każdego kraju obliczyliśmy wskaźnik upadłości, za podstawę przyjmując rok 1997 = 100. Następnie stworzyliśmy Globalny Wskaźnik Upadłości (GWU), który stanowi sumę ważoną wskaźników krajowych. Udział każdego kraju we wskaźniku odpowiada jego udziałowi w łącznym PKB (według aktualnych kursów wymiany) wszystkich 33 państw objętych naszą analizą, które stanowi ponad 80% światowego PKB według aktualnych kursów wymiany za rok 2008.

Statystyki według krajów

	% światowego PKB	% Globalnego Wskaźnika Upadłości (*)	Upadłości w 2008 r.	Zmiana	Prognozy	
					2009 (dane z XI2009)	2010
Austria	0,7	0,9	6 315	0%	11%	0%
Belgia	0,9	1,1	8 472	10%	18%	5%
Brazylia	2,7	3,3	2 243	-18%	11%	-12%
Kanada	2,6	3,2	6164	-2%	-5%	-6%
Chiny	7,5	9,1	4 555	5%	5%	5%
Czechy	0,4	0,5	1 110	-3%	40%	-3%
Dania	0,6	0,7	3 709	54%	51%	-9%
Estonia	0,0	0,0	429	112%	91%	-21%
Finlandia	0,5	0,6	2916	14%	38%	4%
Francja	4,9	6,1	57 665	15%	17%	2%
Niemcy	6,3	7,7	29 291	0%	15%	9%
Grecja	0,6	0,8	563	10%	21%	15%
Hong Kong	0,4	0,5	468	3%	39%	23%
Węgry	0,3	0,3	11 181	15%	52%	0%
Irlandia	0,5	0,6	773	113%	85%	-6%
Włochy	4,0	4,9	7 300	20%	37%	15%
Japonia	8,5	10,4	15 646	11%	2%	-3%
Korea Południowa	1,6	2,0	2 735	19%	-7%	-5%
Łotwa	0,1	0,1	1 226	21%	83%	-17%
Litwa	0,1	0,1	928	53%	80%	-20%
Luksemburg	0,1	0,1	583	-12%	23%	3%
Holandia	1,5	1,8	4 635	1%	76%	5%
Norwegia	0,8	1,0	3 637	28%	49%	-5%
Polska	0,9	1,1	430	-10%	>60%	>100%
Portugalia	0,4	0,5	3 344	67%	20%	0%
Singapur	0,3	0,4	132	25%	27%	-4%
Słowacja	0,2	0,2	582	-27%	55%	-11%
Hiszpania	2,8	3,4	25 281	187%	111%	3%
Szwecja	0,8	1,0	6 298	9%	30%	5%
Szwajcaria	0,8	1,0	4 221	-2%	26%	-4%
Tajwan	0,7	0,8	805	-23%	-50%	-3%
Wielka Brytania	4,6	5,7	29 994	31%	25%	0%
USA	24,6	30,2	43 546	54%	45%	-4%

Źródła: dane krajowe, prognozy Euler Hermes

Euler Hermes jest liderem na rynku ubezpieczeń należności handlowych oraz jednym z liderów w zakresie gwarancji ubezpieczeniowych i windykacji należności. Euler Hermes zatrudnia 6 200 pracowników w ponad 50 krajach. Oferuje kompleksowe usługi w zakresie zarządzania należnościami. Skonsolidowany obrót grupy Euler Hermes w 2008 roku wyniósł 2,2 miliarda euro. Euler Hermes rozwinął międzynarodową sieć nadzoru, która umożliwia analizę stabilności finansowej 40 milionów przedsiębiorstw. Grupa obejmuje swoimi gwarancjami transakcje handlowe na całym świecie na kwotę 800 mld euro.

Euler Hermes, członek grupy Allianz, jest notowany na giełdzie Euronext w Paryżu. Agencja Standard & Poor's przyznała grupie oraz należącym do niej spółkom zależnym rating AA-

W Polsce grupa Euler Hermes jest obecna od 1999 roku. Towarzystwo Ubezpieczeń Euler Hermes S.A. oferuje ubezpieczenia należności handlowych oraz gwarancje ubezpieczeniowe. Jednocześnie druga spółka działająca na polskim rynku - Euler Hermes Zarządzanie Ryzykiem Sp. z o.o. oferuje windykację należności, a trzecia: Euler Hermes Mierzejewska - Kancelaria Prawna Sp. k. – obsługę prawną transakcji, zwłaszcza odzyskiwanie należności z tego tytułu na drodze sądowej.

Artur Niewrzędowski TALKING HEADS PR
artur.niewrzedowski@thpr.pl Tel. 0509-433-874